

O uboju raz jeszcze

W walkę o ubój rytualny angażuje się coraz więcej osób. Na konferencji prasowej w krotoszyńskim biurze PSL senator Andżelika Możdżanowska podkreśliła, że ugrupowanie to zagłasuje za stosowaniem uboju w Polsce. – *Teraz szukamy większości* – mówiła.

Pisaliśmy już o przedstawicielach rady powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Krotoszynie, którzy od miesiąca zabiegają o możliwość stosowania w naszym kraju uboju rytualnego. Walka trwa już od stycznia. – *Jako jedyny powiat w kraju wysłaliśmy do ministerstwa apel, by ubój rytualny funkcjonował. Radni powiatowi przyjęli go jednogłośnie. Jeżeli ubój nie zostanie przywrócony, to tracą nie tylko zakłady mięsne i przedsiębiorcy, ale też rolnicy* – podkreślał podczas ostatniego spotkania członków izby rolniczej Stanisław Szczotka, przewodniczący rady powiatu i powiatowej komisji WIR.

Trudno o werdykt

W zeszłym tygodniu senator Andżelika Możdżanowska głównie z powodu uboju zwołała w Krotoszynie konferencję prasową. Uczestniczyli w niej również S. Szczotka, wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, radny sejmiku wojewódzkiego Franciszek Marszałek, burmistrz Koźmina Maciej Bratborski, burmistrz Kobyłina Bernard Jasiński oraz wójt Rozdrażewa Mariusz Dymarski. Senator podkreśliła, że opowiada się za przywróceniem zezwolenia na ubój rytualny. – *Nieprawda, że walczymy tylko o przedsiębiorców. Walczymy przede wszystkim o rolników, miejsca pracy i o ekonomię. PSL jest za ubojem. Teraz szuka poparcia* – mówiła. Senator zaznaczyła również, że w tej chwili trudno przewidzieć wynik głosowania nad ubojem. – *Na dzień dzisiejszy nie wiadomo, jaki będzie wynik sejmowego głosowania. Może się okazać, że sprawę przesądzi kilka głosów* – uzupełnił jej wypowiedź radny sejmiku wojewódzkiego Franciszek Marszałek.

Chodzi o duże pieniądze

Zdaniem F. Marszałka zakaz stosowania uboju rytualnego przyniesie Polsce ogromne straty finansowe. – *Mówimy o niemałych pieniądzach. W przypadku naszego regionu straty na jednej sztuce bydła wynoszą do tysiąca złotych. Jak to przemnożymy przez ilość sztuk, wyjdzie około 17 mln w ciągu roku* – powiedział. Jak mówił dalej, zahamowanie uboju rytualnego w kraju spowoduje, że większość bydła będzie wywożona zagranicę. – *W większości państw europejskich ubój rytualny jest dozwolony. Jak nie będzie robiony u nas, będzie w innych krajach. Mowa tu o setkach, żeby nie powiedzieć tysiącach sztuk, które wyjadą zagranicę. I tam ludzie będą zarabiali, a my w za-*

już w tej chwili zagranicą zarabia w wyniku sytuacji w Polsce. – *Rynek francuski już teraz odnotowuje o 20 proc. większe dochody z tego tytułu. To wszystko przez ustawę, nad którą dyskutujemy od stycznia. To się przełoży na zwolnienia w zakładach pracy.*

Każde zabijanie jest złe

– *Każde pozbawienie życia zwierzęcia jest nieetyczne. Ostatnio wysłuchałem wykładu lekarza weterynarii. Opisywał, jak wygląda ubój. Po rytualnym podcięciu tętnic zwierzę usypia, a inne rodzaje uboju są równie nieprzyjemne i stresujące dla zwierzęcia. Większość ludzi tego nie rozumie. Wszędzie pokazuje się filmiki z ubojów rytualnych, ale w innych już nie* – stwierdził F. Marszałek. Dodał, że jego zdaniem większą



„Walczymy przede wszystkim o rolników i miejsca pracy” – powiedziała senator

mian będziemy się szczeni, że mamy humanitarny ubój. Zamiast dawać pracę ludziom w Polsce, będziemy ją dawać innym.

Według senator Możdżanowskiej

męczarnią dla zwierzęcia będzie transportowanie go przez kilkaset kilometrów do innego kraju, niż ubój rytualny na miejscu.

Agnieszka Marciniak

REKLAMA



Szaszłyki VIP-ów

Wieprzowina królowała na podzamczu

30 czerwca na koźmińskim podzamczu odbył się I Ogólnopolski Festiwal Wieprzowiny. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców Koźmina i okolic.

Główni organizatorzy to Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych oraz gmina Koźmin Wlkp. Patronatem honorowym objęło ministerstwo rolnictwa. Inicjatorką zorganizowania imprezy w koźmińskiej gminie była Maria Golińska, prezes Grupy Producentów Rolnych w Koźminie. Spotkanie miało na celu promowanie wyrobów z mięsa wieprzowego oraz szerzenie wiedzy na jego temat. Święto producentów wieprzowiny rozpoczęło się już w sobotę, kiedy to w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbyła się konferencja pod hasłem *Mięso wieprzowe – pyszne i zdrowe*.

W niedzielę dania z wieprzowiny przygotowywali znani z telewizyjnego programu *Kawa czy herbata* kucharze – Paweł Sulski i Paweł Wiśniewski. Można było skosztować m.in. gulaszu z szynki, grillowanego schabu czy karkówki, czamej lub białej kaszanki z cebulą. Do degustacji ustawiła się długa kolejka chętnych.

Podczas festiwalu odbyło się wiele konkursów. Kulinamy – pod hasłem *Mięso wieprzowe – pyszne i zdrowe!* – polegał na przygotowaniu trzech potraw z wieprzowiny: schabu na zimno,

domowego smalcu domowego oraz potrawy z wieprzowiny dla całej rodziny. 14 drużyn walczyło ze sobą, prześcigając się w kulinarnych zdolnościach. Gminę Koźmin reprezentowały koła gospodyń wiejskich z Wałkowa, Lipowca, Starej Obry, Staniewa i Szymanowa, a także restauracja *Pod Szyszkami* i Teresa Tyrakowska. Potrawy oceniała jury. Pierwsze miejsce zajęła Grażyna Jakubczak z Bierzowa, która przygotowała schab na zimno i potrawę z wieprzowiny.

Dużą popularnością cieszyły się także konkursy dla publiczności: rzut świńską nóżką, podnoszenie świnki, strzelanie z wiatrówki. Z myślą o najmłodszych zorganizowano konkurs rytmiczny z nagrodami.

Zainteresowanie wzbudził też pokaz kulinarny VIP-ów. Osoby publiczne, takie jak burmistrz Koźmina Maciej Bratborski, radny rady powiatu krotoszyńskiego Janusz Baszczyński, starosta ostrzeszowski Lech Janicki, poseł Piotr Walkowski oraz przewodniczący komisji rewizyjnej Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych Zdzisław Tylicki, musiały wykazać się umiejętnością grillowania szaszłyków, i to przed publicznością.

Publiczność zabawiała kabarety *Babiniec i Ławka Rezerwowych*. Wystąpiłi *Kobylogórzanie*, Koźmińska Orkiestra Dęta, *Kapela znad Orli i Świnka-Halinka*, a gwiazdą festiwalu był K.A.S.A. Liliana Trawińska

śruta sojowa
2200 zł

śruta rzepakowa
1380 zł

Letnia promocja

NA OPAŁ!

orzech 790 zł/t

kostka 840 zł/t

eko-groszek

pieklorz 850 zł/t

miat 25KJ 605 zł

oferujemy:

- wyroby hutnicze
- stal
- kruszywo budowlane
- materiały budowlane
- otręby pszenne
- otręby żytnie
- śruta sojowa i rzepakowa

- płyty karton-gips

- kleje, gipsy

- folia i sznurek rolniczy

- cement, wapno

- usługi ładowarką teleskopową

- opał (węgiel orzech, kostka, eko-groszek, miat - **KOPALNIA BOBREK POLSKA!**)

Materiały Budowlane

Pogorzela, ul. Gostyńska 20

Artur Rataj

tel. 665 453 697, 65 572 19 96

www.ratbet.pl ratbet@o2.pl



dowóz
SPRZEDAŻ RATALNA



POLECAMY!

pszenica jara Ostka Smolicka

- przewodka nadająca się do późnych siewów, odporna na wiosenne przymrozki – odmiana o wysokiej zimotrwałości na poziomie 71% (wg badań COBORU)
- rekomendowana w 11 województwach
- plon ziarna na poziomie wzorca przy przeciętnym poziomie agrotechniki oraz 102% przy podwyższonym poziomie agrotechniki

W naszej ofercie również

kukurydza: Wilga, Cedro, Baca, Wiarus, Prosa, Dumka, Glejt, Boruta, Reduta, Bejm, Tur, Narew, Opoka, Lober, San, Bułat, Buran, Blask, Kozak, Wigo, Nimba, Jawor, Kresowiak, Smolik, Rataj, Rywal, Smoltop, Vitras, Lokata, Smolan, Ułan, Skarb

zboża:
jęczmień jary: Rubnek, Bryl, Basza, Blask, Bordo, Boss, Rufus, Raskud,
pszenica jara: Raweta
żyto jare: Bojko

Hodowla Roślin Smolice Sp. z o.o. Grupa IHAR
Smolice 146, 63-740 Kobylin • tel. 65 548 24 20 • www.hrsmolice.pl

Materiał siewny roślin uprawnych

Wizytówki

Staram się zawsze służyć pomocą

Być sołtysiem to nie lada sztuka. Bardzo dobrze wie o tym Irena Kurasz, która od 24 lat jest sołtysiem Maciejewa w gminie Rozdrażew.

Funkcję sołtysa Irena Kurasz sprawuje nieprzerwanie od 1989 r. Jak podkreśla, wiele się zmieniło od tamtego czasu. – *Bycie sołtysiem oznacza większą odpowiedzialność. Dziś sołtys to już nie tylko poniekąd opiekun społeczny mieszkańców wsi, ale również ich orędownik w ich codziennym znoju i trudzie* – mówi.

Aktualnie Maciejew liczy 296 mieszkańców. – *To teren rolniczy. Ludzie prowadzą gospodarstwa, hodują trzodę chlewną i krowy. Wielu stawia na kukurydzę, myśląc przyszłościowo o zbyciu pod kątem powstających w Wielkopolsce biogazowni. Życie toczy się swoim rytmem. Mamy dom wiejski, Ochotniczą Straż Pożarną i prężnie działające Koło Gospodyń Wiejskich* – kontynuuje pani sołtys.

Od kilku lat co roku kilka tysięcy złotych z funduszu sołectkiego wieś przeznaczają na trwający remont drogi w Maciejewie: – *Teraz jest już robiona nakładka na poszerzonym odcinku drogi. Potem całość zostanie pokryta nowym dywanikiem asfaltowym. A plany na przyszłość? – Pomarzyć zawsze można. Przydałyby się na pewno: wyło-*

żenie kostką chodników we wsi, rozbudowa domu wiejskiego z wymianą pieca, zakupem profesjonalnej chłodni i nowym zapleczem kuchennym, potrzebny byłby też plac zabaw dla dzieci. Póki co, trwa remont drogi, a to droga inwestycja – mówi I. Kurasz.

Pani sołtys to typowa społeczniczka. Nie tak dawno zorganizowała np. udany Dzień Seniora, o którym pisaliśmy. Wraz z radą sołectką stara się aktywizować społeczność, przygotowując imprezy okolicznościowe czy festyny. – *Teraz myślę o jakiejś imprezie dla dzieci* – uśmiecha się nasza rozmówczyni.



Jest osobą pogodną. Razem z mężem Stanisławem i synową Sylwią oraz synem Damianem mieszkają razem w Maciejewie. Druga córka Wioletta mieszka w Rozdrażewku. W wolnych chwilach pani sołtys oddaje się swoim hobby, którymi są wycieczki rowerowe, gotowanie (najlepiej lecho i gołąbki) i wszelkiego rodzaju szarady. – *Lubię też oglądać polskie seriale. Przede wszystkim jednak lubię wykonywać swoją pracę. Zawsze ktoś przychodzi po radę, szczególnie teraz, kiedy wszedł w życie nowy system gospodarki odpadami. Trzeba wszystko tak wytłumaczyć, żeby stało się zrozumiałe* – kończy I. Kurasz.

To właśnie wejście w życie nowej ustawy o gospodarce odpadami absorbowało ostatnimi czasy panią sołtys, która wychodząc naprzeciw zmianom włączyła się w akcję informacyjną na terenie Maciejewa. Niemał każdy mieszkaniec był przez nią odwiedzany i zapoznawany z danymi na temat przyszłej zbiórki odpadów. – *Jak to wszystko będzie działać, to tak naprawdę nikt nie wie. Wiadomo, że najbliższe tygodnie pokażą, czy cały ten system się sprawdzi, czy też nie. Moim zdaniem, powinno wszystko pozostać po staremu, bo wcale to źle nie funkcjonowało* – podsumowuje.

Marcin Szynkowski

REKLAMA



FARMER

ul. Rawlicka 5, 63-700 Krotoszyn
tel. 62 722 09 21, 512 950 450
720 920 729

SKUP/SPRZEDAŻ
żywca wołowego
w dobrej cenie! **szybka płatność!**

Organizacja zakupu w atrakcyjnych cenach poprzez wspólne zamawianie:

- cielaków,
- pasz,
- siana,
- sianokiszonki,
- oleju napędowego.

Zapraszamy producentów mleka do tworzenia nowej grupy producencko-mlecznej.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE DROBNE NA NASZEJ STRONIE WWW?

RZECZ
Krotoszyńska

Koszt jednego smsa (maks. 160 znaków)

2zł
NETTO
(2,46 BRUTTO)

WYŚLIJ SMS POD NUMER

72051

w treści wpisując:

RZK.KOD RUBRYKI.TREŚĆ OGŁOSZENIA

na przykład gdy chcesz sprzedać pralkę – RZK.SPA.PRALKA. TEL. xxx xxx xxx
Należy pamiętać by nie używać polskich znaków.

KODY DO DANEJ RUBRYKI:

SPRZEDAM:

agd, rtv, komp. ...SPA
budowlane ...SPB
meble ...SPMB
odzież ...SPO
rolnicze ...SPRL
zwierzęta ...SPZ
moto ...SPMT
różne ...SPRZ

KUPIĘ:

moto ...KPMT
rolnicze ...KPRL
różne ...KPRZ

NIERUCHOMOŚCI

dam w najem ...NRD
szukam ...NRSZ
sprzedam ...NRSP
kupię ...NRK
PRACA
praca dam ...PRD
szukam ...PRS
USŁUGI
budowlane ...USB
rolnicze ...USRL
różne ...USRZ
korepetycje ...KO
inne ...IN

Problem z bydłem po urazach

Ministerialny przepis, który wszedł w życie kilka miesięcy temu, zabrania transportu zwierząt, które nie są w stanie same wejść na samochód transportowy. Rolnicy są oburzeni.

Nowy przepis wszedł w życie po wykryciu w kraju kilku afer związanych ze sprzedażą i ubojem chorego lub martwego bydła. – *To jest problem i trzeba z nim walczyć, ale ministerstwo znalazło najprostsze rozwiązanie i po prostu zahamowało odbiór bydła, które nie jest w stanie samodzielnie wejść na przyczepę* – mówi sołtys Gorzupi, Henryk Kubiak.

W wielu przypadkach bydło z urazami nadaje się do uboju, a mimo to rolnicy nie mogą go sprzedać. – *Jeżeli krowa złamie nogę, to nie wejdzie na przyczepę, a to przecież dobre mięso. Wcześniej ubojnie same chciały kupować bydło pourazowe, publikowały ogłoszenia, a teraz wszystko zmikło. I co rolnicy mają robić z tymi zwierzętami? Ponoszą z tego powodu duże straty* – dodaje wzburzony gorzupianin. Zaznacza, że krotoszyńskie zrzeszenie producentów trzody chlewnej *Pro-Agro*, którego jest członkiem, wysłał w tej sprawie pismo do ministerstwa.

Leczyć albo uśpić

Jak tłumaczy lekarz weterynarii Ma-

rian Grządka, każde zwierzę po urazie musi zostać przebadane. Po badaniu lekarz decyduje, co z nim zrobić. – *Gdy nie jest możliwe wyleczenie zwierzęcia, lekarz albo daje skierowanie na ubój konieczny, albo na uśmiercenie farmakologiczne oraz utylizację. Problem jednak polega na tym, że nawet gdy rolnik otrzyma skier-*

owanie na ubój konieczny, często nie jest on możliwy, ponieważ zwierzę nie jest w stanie samo wejść na samochód.



„Te przepisy powinny zostać zmienione” – stwierdził na sesji sołtys Henryk Kubiak

rowanie na ubój konieczny, często nie jest on możliwy, ponieważ zwierzę nie jest w stanie samo wejść na samochód.

Problem z bydłem po urazach sołtys Gorzupi poruszył na ostatniej sesji

problem przez te przepisy. *One powinny zostać zmienione. Wszyscy tę sprawę lekceważą* – mówił. Obecny na posiedzeniu urzędnik gminny Franciszek Marszałek powiedział: – *W tej chwili rząd zajmuje się ubojem*

rytualnym. *Mam nadzieję, że gdy ten temat zostanie już zakończony, ministerstwo zajmie się bydłem po urazach. Na dzień dzisiejszy rolnik może tylko albo uśpić zwierzę, albo je wyleczyć. – Innej opcji nie ma. Ale przecież, gdy krowa złamie nogę, to nie ma szans tego wyleczyć, bo przecież w gips się jej*

uśpienia dużych sztuk. – *Bo często nie dysponują tak dużą ilością środków.*

Istnieje jeszcze możliwość uboju na miejscu. Do tego jednak potrzebna jest wykwalifikowana osoba. – *Transport zwierząt, które nie są sprawne, nie jest możliwy – obojętnie, czy sprawa dotyczy dwóch, czy dwustu kilometrów. Wtedy trzeba dokonać uboju na miej-*

nogi nie włoży – wypowiada się F. Marszałek.

Temat został również poruszony na niedawnym spotkaniu Izby Rolniczej w Krotoszynie. – *Rolnicy, nie mając innego wyjścia, obracają i przewracają te chore krowy, żeby nie dostały odleżyn, starają się za wszelką cenę je ratować. A efekt jest taki, że to zwierzę umiera w męczarniach* – komentuje jej reprezentant, Sławomir Szyszka.

scu. *Musi to zrobić osoba z kwalifikacjami, a rolnicy zazwyczaj ich nie posiadają* – tłumaczy lekarz weterynarii M. Grządka. Podczas spotkania Izby Rolniczej Stanisław Szczotka tak skomentował tę sprawę: – *Przepisy są tak skonstruowane, że w zasadzie nawet osoby, które pracują u nas w powiecie w ubojniach, nie mają uprawnień.*

Bydło po urazach może więc rolnikom nie tylko nie przynieść dochodów, ale jeszcze wygenerować duże straty. – *Zasady rzeczywiście sprawiają rolnikom dużo kłopotów. Uśmiercanie farmakologiczne kosztuje. Ta sprawa wypłynęła dopiero w tym roku, może więc wszystko się jeszcze unormuje. Będziemy starali się w tej kwestii rolnikom pomóc, bo widzimy, że to problem* – mówi M. Grządka. **Agnieszka Marciniak**

Za pięć dwunasta, czyli jak uratować 800 tysięcy gospodarstw rolnych w Polsce?

Podstawowym zadaniem organizacji reprezentującej daną grupę społeczną jest dbać o interesy zrzeszonych producentów buraków cukrowych. W związku z tym należy zadać pytanie: **czy gdy rolnikom – w tym Plantatorom Buraka Cukrowego – dzieje się źle, a problem nie dotyczy zagadnień związanych z produkcją buraków cukrowych, mamy odwrócić głowę i powiedzieć: to nie nasza sprawa?**

Takiego zachowania nasz Związek niejednokrotnie doświadczył i nieraz zostaliśmy sami, broniąc interesów naszych plantatorów, a przede wszystkim polskich rolników. Kolejny raz RZPBC Zduny zaangażował się w prace nad sprawami gospodarczymi, które dotyczą w dużej mierze plantatorów buraka cukrowego (w Wielkopolsce prawie każdy hoduje bydło), czyli zmiany ustawy o ochronie zwierząt – chodzi o nieszczęsny zakaz uboju bez ogłuszania na cele religijne.

Pod hasłem: **Za pięć dwunasta, czyli jak uratować 800 tysięcy gospodarstw rolnych**, 12 czerwca o godz. 11.55 wielkopolscy rolnicy kolejny raz znaleźli się w Warszawie. W marcu organizowaliśmy manifestację pod Sejmem, z powiatu krotoszyńskiego pojechało kilkadziesiąt osób. Tym razem zmuszeni byliśmy zorganizować konferencję prasową, która odbyła się w siedzibie PAP. Bezpośrednią przyczyną było oświadczenie europosła Wojciecha Olejniczaka (b. minister rolnictwa), który stwierdził, że popełnił błąd zezwalając na możliwość eksportu polskiej wołowiny *koszer* i *halal*, a tym samym zwierząt z naszego powiatu, których jest niebagatelna ilość ponad 50 tys. sztuk. Do 1 stycznia 2013 r. eksport polskiej wołowiny rozwijał się znakomicie. W wielkim show o ubój rytualny zakłady mięsne walczą o rynki zbytu i zabezpieczenie swoich dochodów, organizacje ochrony zwierząt ponoć o sumienia Polaków, europosłowie i posłowie robią sobie kampanię polityczną. Pierwsi niewiele tracą, bo ewentualne straty pokryli drastyczną obniżką cen skupu żywca wołowego, *Animalsi* otrzymują sówite darowizny i odpisy na swoją działalność, a partiom skoczy poparcie w sondażach. Polski chłop znowu został pominięty. 2.000 rolników, naszych sąsiadów, kolegów, przyjaciół straciło blisko 25.000.000 zł w skali całego powiatu. Polski rolnik nie wywozi tego, co zarobi za granicę. Wypracowane środki z reguły zostają w obrębie powiatów. Bilety na kabaret, jaki nam zafundowali obrońcy zwierząt oraz politycy, kosztują bardzo dużo, bo ponad 1.000 zł od jednej sztuki bydła, przedstawnienie trwa, klakierzy z Francji i Niemiec klaszczą, bo mogą zarobić wspaniałe pieniądze. W chwili oddawania do druku tego wydania *Rzeczy Krotoszyńskiej* przygotowujemy kolejną manifestację, która odbędzie się 10 lipca o godz. 11.00, pod Sejmem. Z niepokojem czekamy na finał sprawy, jej rozstrzygnięcie planowane jest podczas głosowania 12 lipca. Niezależnie od tego zasmuca nas fakt, że bierność niektórych organizacji rolniczych doprowadziła do stanu, w jakim obecnie się znaleźli nasi członkowie, jednocześnie hodowcy bydła rzeźnego. Należy zadać kolejne pytanie: **Kto pokryje dotychczasowe straty, a w przypadku nieuchwalenia zmiany ustawy, straty społeczne i finansowe wynikające z załamania eksportu polskiej wołowiny na rynki trzecie, a co za tym idzie załamania hodowli w naszym kraju?**

Myślę, że moi Koledzy ze związków, którym leży na sercu interes naszych rolników, będą wiedzieli, od kogo mają oczekiwać odpowiedzi. Może jesteśmy zbyt skromni w artykułowaniu naszych problemów, nie wyrażamy się poprzez agresję i straszenie posłów, tak jak to robią osoby, które nazywają się obrońcami zwierząt. Swoje oblicze pokazali poprzez wpisy na Facebook (www.facebook.com/pages/TAK-dla-uboju-rytualnego/142054752662336). Agresja i poniżanie środowiska mieszkańców wsi wręcz wyciekają z ekranu komputera. Jeżeli posłowie popierają działania tych organizacji, tym samym utożsamiają się z poglądami ich członków i pokazują, jakie mają zdanie o polskich rolnikach, co jest bardzo przykre. Wierzę, że Polska to cywilizowany kraj i nie ma tu miejsca na tego typu zachowania, tym bardziej przez osoby stanowiące w RP prawo.

Sławek Szyszka

Więcej informacji: Sławomir Szyszka – Porozumienie Rolników, Związków i Organizacji Rolniczych woj. wielkopolskiego, lubuskiego i kujawsko-pomorskiego, tel. 513 963 872, pkrt538@op.pl

Wszystko kosztuje

Rolnik, posiadający bydło po urazie, może je uśpić, jednak to kosztuje. – *To jest jedyne wyjście, ale żeby uśpić kilkusetkilogramową sztukę, potrzeba dużo specyfiku. Kosztuje to kilkaset złotych* – zaznacza H. Kubiak. Z kolei F. Marszałek stwierdził na sesji, że niekiedy weterynarze odmawiają

REKLAMA

SPÓŁDZIELCZE CENTRUM ROLNICZE

CENTROL

Koźmin Wilkp. ul. Borecka 58

Zapraszamy 7.00 – 15.00
tel. 62 721 62 30
693 401 604

www.centrol-kozminwlp.pl

OFERUJEMY:

- zbiór rzepakū, zbóż i kukurydzy na ziarno kombajnem Claas Mega 208,
- zbiór kukurydzy na kiszonkę sieczkarniami Claas Jaguar, Mengel Mamut
- skup rzepaku ze zbiorów 2013 roku i kontraktację rzepaku na rok 2014 dla zakładów tłuszczowych Szamotoły
- badanie opryskiwaczy u każdego rolnika w gospodarstwie,
- wynajem autokarów,
- wynajem pomieszczeń na działalność biurową i handlową,
- przeglądy i rejestrację pojazdów (Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów)